Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 28 marca 1929** Cena egzemplarza **20** gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90	Zł.
kwartalnie	2·70	„
półrocznie	5·40	„
rocznie	10·80	„

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	1	zł.
kwartalnie	3	„
półrocznie	6	„
rocznie	12	„

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	260	Zł.
1/2 strony . . .	130	„
1/4 „ . . .	75	„
1/8 „ . . .	40	„
1/16 „ . . .	20	„
1/32 „ . . .	10	„

Przed tekstem 100% drożej
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 13. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok IV

* * *

Po utracie niepodległości naród łączył święta Męki Pańskiej i Zmartwychwstania ze swoją sprawą. Wszak nazywano Polskę Chrystusem Narodów, wszak znano polską Golgotę, wszak oczekiwana i upragniona niepodległość miała być zmartwychwstaniem...

Czy obecnie uroczystości kościelnych nie należy w dalszym ciągu łączyć ze sprawą narodu? Czy naprawdę skończyła się polska Golgota? W uroczystościach wielkanocnych wyraźnie uwydatnia się walka dobra ze złem. Zmieniły się formy — treść pozostała ta sama Golgota Polska jeszcze istnieje a wiele, wiele porównań i faktów ciśnie się pod pióro... Dopóki przy wieczerzy nie będziemy przy jednym siedzieli stole, dopóki do jednej nie pójdziemy świątyni, dopóki wiele mieć będziem kapliczek — dopóty o całkowitem odrodzeniu mowy być nie może.

Nie traćmy jednak nadziei. Święto Zmartwychwstania to także święto wiosny. Nie odrazu „pryskają nieczułe lody i przesądy światło ćmiące"... Wierzmy, że „zbawienie słońca" unicestwi to wszystko co nas martwi, co nas przeraża i niepokoi, że przyjdzie chwila opamiętania... I gdy uderzy na „Alleluja" dzwon miłości nie złorzeczmy nikomu, a powtórzmy za Chrystusem słowa przebaczenia: Boże, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią....

Nasze mniejszości.

Sprawa mniejszości polskich poza granicami Rzeczypospolitej stanowi jedną z tych kwestji, na którą baczną należy zwracać uwagę. Pamiętajmy, że posiadamy dość silną emigrację, rozrzuconą po całym świecie, zwiększoną skupieniami w Ameryce Północnej i Południowej oraz we Francji, że emigrację tą siłą konieczności powiększać będziemy musieli. Zagadnieniem emigracji zajmują się instytucje specjalnie do tego powołane, zarówno państwowe (urząd Emigracyjny) jak i społeczne (Towarzystwo Emigracyjne). Wyraźny jest też tu i program. Należy dążyć do ześrodkowania ruchu w jednym kierunku, do tworzenia w ten sposób kolonji. Dziś tylko drogą umiejętnej polityki emigracyjnej dojść do niej można gdy się zważy, że minęły już czasy podbojów i że ich nietylko urządzać niemożna ale nawet likwidować trzeba.

Poza emigracją posiadamy jeszcze mniejszości w państwach ościennych. Są to Polacy, którzy znaleźli się po większej części poza naszemi granicami jedynie dla tego, że współczesne państwo Polskie nie obejmuje wszystkich ziem wchodzących w skład Polski Przedrozbiorowej. Są to ludzie dawno tam osiedli i związani z miejscem swego pobytu zarówno tradycją jak i znajdującym się tam majątkiem. Tutaj chodzi już nietylko o ludzi, o ich dusze, o ich polskość ale także i o ich stan posiadania. Tutaj nie należy walczyć o wyrabianie praw, a o ich utrzymanie. Widzimy więc między naszemi mniejszościami ościennemi a emigracją duże różnice.

Tych mniejszości posiadamy tyle ile państw z nami sąsiaduje (w Niemczech, Czecho-Słowacji, Rumunji, Rosji, na Łotwie i Litwie). Trudno jest w jednym artykule omówić warunki ich współczesnego życia. Wolno nam jednak powiedzieć, że znikąd nie dochodzą nas głosy zadowolenia. Rząd nasz robi w tym kierunku co może. Konjunktury polityczne są jednak takie, że to nie wystarcza.

Potrzebne jest zainteresowanie samego społeczeństwa, które jest minimalne. Istnieje wprawdzie dla tych spraw Towszrzystwo im. Adama Mickiewicza, ale i ono bez szerszego poparcia niewiele zdziałać może. Tego rodzaju stan rzeczy wypływa stąd, że społeczeństwu naszemu los zagranicznych rodaków rzadko bywa przypominany. W prasie polskiej niewiele spotykamy artykułów sprawom tym poświęconych. Wina to już samych mniejszości i ich organizacji. One powinny pomyśleć o stworzeniu odpowiednich organów do utrzymywania z Polską stałego kontaktu. Naszem zdaniem Polacy zagraniczni powinni dążyć do stworzenia w Warszawie ekspozytury, która informowałaby ogół o ich bólach i potrzebach, udzielała odpowiednich wskazówek rządowi, dążyła do nawiązywania jaknajściślejszych z krajem stosunków zarówno kulturalnych jak i gospodarczych i t. d.

Mieszkający poza granicami Polski rodacy powinni to zrozumieć, że niezorganizowanych Polaków żywo odczuwających ich potrzeby jest wielu. Nie trzeba tylko do serc czułych pukać za pomocą stronnictw politycznych. Te na sprawy ogółu zawsze patrzą ze stanowiska swego interesu. A łudzić się tu nienależy. Stronnictwa nie są w losach naszych zagranicznych mniejszości zainteresowane, bo przy wszystkich wyborach nie ważą owe mniejszości na szali powodzeń. Że polskość tu i ówdzie cierpi, co to stronnictwo może obchodzić. **C. Ł.**

Wszystkim naszym Czytelnikom, Przyjaciołom naszego pisma i współpracownikom życzymy z okazji przypadających świąt Wielkanocnych WESOŁEGO ALLELUJA!

Redakcja.

Zmierzch P. P. S. i N. P. R. w zagłębiu krakowskiem.

„Epoka" pisze: Zagłębie krakowskie, siedlisko dominujących dawniej wpływów socjalistycznych, przeżywa obecnie daleko idącą ewolucję w kierunku ideologji współpracy z rządem. Masy robotnicze coraz wyraźniej odwracają się od swych wieloletnich opiekunów, którzy zjawili się na terenie w momencie walki wyborczej a później zapominali o najbardziej palących potrzebach ludności. Robotnik poczyna rozumieć że wszystkie zdobycze ostatnich lat zawdzięcza trosce i przezorności polityki rządu. Na wiecach robotniczych z entuzjazmem podnosi się obecnie fakt uchwalenia przez radę ministrów nstawy o ubezpieczeniach społecznych, którą robotnicy nazywają dobrodziejstwem dla warstw pracujących. Jednocześnie z ogromnem rozgoryczeniem wspominane są mowy wyborcze posłów socjalistycznych, którzy obiecywali robotnikom złote góry, nawet budowę kościołów w rozlicznych wioskach, pozbawionych komunikacji.

Jaskrawym przejawem ewolucji pojęć w szeregach robotniczych i przejścia na platformę współpracy z rządem były wybory styczniowe na radców Kasy Brackiej w górnictwie, które dały »liście Marszałka Piłsudskiego« przygniatające zwycięstwo. Lista ta zdobyła 48 mandatów na zaledwie 2 mandaty socjalistyczne. Drugim przejawem — jest wspaniały rozwój w zagłębiu krakowskiem Generalnej Federacji Pracy. Z ramienia Ekspozytury Śląskiej G. F. P. zorganizowany został w Trzebini sekretarjat tej organizacji. Sekretarjat ten przejął wszystkie placówki dawnego NPR i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, które prawie w 100 procentach przeszły do Generalnej Federacji Pracy. Masowo też robotnicy przechodzą do nowej organizacji ze związków socjalistycynch. Charakterystycznem jest zwłaszcza występowanie robotników z PPS — lewicy i prośby o wymianę legitymacji na dowody G. F. P.

Dnia 17 b. m. odbył się w sali gminnej w Lgocie ogromny wiec robotników z tej miejscowości i wsi okolicznych na którym, po wysłuchaniu referatu przedstawiciela ekspozytury śląskiej Generalnej Federacji Pracy, zebrani entuzjastycznie wypowiedzieli się za współpracą z rządem i uchwalili rezolucję, stwierdzającą przystąpienie do G. F. P. Rezolucję powyższą przyjęto przy sprzeciwie zaledwie dwóch głosów przywódców socjalistycznych, którzy pozostali zupełnie odosobnieni. Świadczy to najlepiej o zmierzchu wpływów partyjnych w zagłębiu krakowskim.

Już nadeszły nowości na damskie płaszcze, suknie, pulowery oraz na męskie ubrania i zarzutki.

Olbrzymi wybór! Ceny umiarkowane! Udziela się ulg w spłatach.

Antoni Uwiera
UL. KRAKOWSKA 2.

Niechaj zdrowe społeczeństwo odpowie zgangrenowanemu sejmowi.

W poprzednim numerze zamieściliśmy odezwę Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, która to Federacja zobowiązała się zebrać 2 miljony złotych, skreślonych przez Sejm z funduszu dyspozycyjnego M. S. Wojsk. I znowu Ci, którzy krwią swoją kreślili granice naszej Ojczyzny, zaprotestowali pierwsi przeciwko zgubnym partyjnym poczynaniom naszego Sejmu i od ust sobie odbierając, gotowi są oddać swe oszczędności Temu, w którym widzą sprężynę naszej mocarstwowości.

Odezwa ta powinna w całym społeczeństwie zbudzić żywe echo.

Każdy obywatel powinien natychmiast pospieszyć, aby tym datkiem wykazać, że nie solidaryzuje się z nieprzyjaciółmi ojczyzny ze skleconą większością sejmu, jeno chce stać murem przy Tym, który Polskę buduje.

Nie chodzi tu zaprawdę o pieniądze. Gdyż Marszałek skoro tego konieczność państwowa będzie wymagała, pieniądze te w każdej chwili otrzyma od rządu.

Chodzi tu o akcję moralną, chodzi tu o zadokumentowanie, że w ciało ustawodawcze wkradli się nieprzyjaciele państwa, a nie wybrańcy ludu. Tylko przez potężny masowy odruch całego społeczeństwa, wykazującego, że inaczej pojmuje konieczności państwowe, damy wyraz jak dalekie są poczynania posłów na arenie sejmowej, od chęci i dążeń całego ludu.

Tym właśnie gremialnym odruchem stawiamy pod pręgierz tych, co za każdą cenę, nawet kosztem dobra ojczyzny, chcą się dostać do żłobu.

Lewica i prawica. Bolszewicy, komuniści i ci, co do niedawna dzierżawili miano jedynych patrjotów, narodowi demokraci z chadecją sprzysięgli się przeciw poczynaniom rządu, przeciw tym poczynaniom, które Polskę z ruiny doprowadziły do kwitnącego rozwoju.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny daje świetny przykład. Całe społeczeństwo, wszyscy ci, którym rozkwit naszego kraju leży na sercu, powinni silnie zadokumentować swoją niezłomną chęć współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. K.

Związek Strzelecki w Tarnowie Marszałkowi J. Piłsudskiemu.

W dniu imienin Komendanta Józefa Piłsudskiego, twórcy Związków Strzeleckich i pokrewnych organizacyj w okresie niewoli, dążących do odzyskania niepodległości z bronią w ręku, Komenda Obwodu Związku Strzeleckiego w Tarnowie wysłała do swego Wodza depeszę następującej treści:

Marszałek Piłsudski
Warszawa, Belweder.

Ukochanemu Komendantowi, Twórcy, Obrońcy i Budowniczemu niepodległej Ojczyzny najserdeczniejsze życzenia w dniu Imienin składają członkowie Związku Strzeleckiego Obwodu Tarnów.

Tadeusz Machalski, komendant Obwodu.

Zebrania polityczne.

Zebranie poselskie posła Jarosza.

W Ryglicach, w Składnicy Kółek Rolniczych odbyło się zgromadzenie, zwołane przez posła Jarosza, na którem było obecnych przeszło 500 chłopów z okolicznych wsi.

Zebranie zagaił dyrektor miejscowej szkoły, Jan Wirtel. Przewodniczył p. Stańczyk z Ryglic, sekretarzył Franciszek Dubiel z Ryglic.

Udzielono głosu posłowi Jaroszowi, który w swem przemówieniu sformułował oskarżenia przeciwko lewicy i prawicy w sejmie, które to dla względów czysto partyjnych stawiają w stan oskarżenia ministra skarbu, jedynego od czasu uzyskania niepodległości, który fachowo i umiejętnie prowadząc swój resort, doprowadził skarbowość państwa do wspaniałego rozkwitu. I takiego właśnie ministra stawiają w stan oskarżenia, nie zarzucając mu nadużyć, jeno uchybienia czysto formalne wobec sejmu. W każdem państwie są nadwyżki w budżecie i nigdzie nie stawia się zato ministra skarbu w stan oskarżenia.

A na co rząd użył tych kilkaset miljonów ponad uchwaloną przez sejm normę budżetu? Na odbudowę państwa, na inwestycje, na podniesienie gospodarcze oraz na pomoc dla wdów i sierót i na inwalidów wojennych. Żaden z przeciwników rządu nie powie, jak wielkie sumy rząd umieścił w Banku Rolnym, w celu podniesienia gospodarczego na roli. Poczem poseł Jarosz przedstawił zebranym ustawę wyborczą, którą klub B. B. W. R. wniósł na obrady sejmu, a w której głównym postulatem jest przeprowadzenie tej zmiany, aby Prezydenta wybierał naród a nie sejm. Prezydent powinien mieć niezwiązane ręce i naprawdę silną władzę.

Po skończonym przemówieniu posła Jarosza zabrał głos ks. proboszcz Jakób Wyrwa z Ryglic. Domagał się by rząd zasilił kasy Stefczyka, aby mogły przyjść z pomocą ludności potrzebującej, aby kasy Stefczyka nie pożyczały pieniędzy na weksle, lecz na zwykłe skrypty dłużne.

Burzę oklasków wywołał projekt ks. proboszcza aby stworzyć silną władzę w państwie, oddając panu Marszałkowi Piłsudskiemu koronę królewską, wtedy umilkną swary i rząd naprawdę będzie silny.

Następnie domagał się ks. Wyrwa aby zawarte związki małżeńskie w kościele katolickim były nadal nierozerwalne.

Poczem przemawiał gospodarz z Ryglic Józef Leśniewski, piastowiec, domagając się aby składki ubezpieczeniowe obniżyć, zaś premje podwyższyć i aby te składki nie były zbierane przymusowo przez sekwestratorów.

Po wyczerpanej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani na zgromadzeniu w Ryglicach uchwalają jednogłośnie pełne i wielkie zaufanie dla rządu oraz dla pana Marszałka Piłsudskiego, jako wielkiego budowniczego Polski i życzą mu nadal owocnej pracy na niwie ojczystej, aby nam długo żył i nadal pracował dla dobra Państwa i naszego ludu.

Domagają się, aby rząd stanął w obronie prawa małżeńskiego rzym.-kat., by do rozwodów nie dopuszczać.

Domagają się wzmocnienia władzy p. Prezydenta oraz uchwalają votum zaufania dla posła Jarosza i całego klubu B. B. W. R.

Kilku piastowców usiłowało zakłócić spokój zebrania, ale musieli rychło opuścić salę.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej.

Zebranie Piasta.

Dnia 24 marca odbyło się w Tuchowie, w domu Florjana Dunka zgromadzenie poselskie, na którem przemawiał poseł Wincenty Witos.

Zebranych było około 200 osób. Poseł Witos rozwodził się jak zwykle o wyborach do Sejmu i dowodził, że chłop, który poszedł za rządem aby tworzyć sanację, widzi, że sanacja nie udała się (pan Witos jest gotów tworzyć »sanację lanckorońską«, na nowo).

Poczem dowodził, że posłowie musieli postawić ministra Czechowicza w stan oskarżenia o przekroczenie budżetu o 560 miljonów. Krytykował przedstawiony przez B. B. W. R. nowy projekt konstytucji i dowodził, że projektu tego nie można przyjąć. Poseł Witos krytykował również projekt lewicy, sławiąc obecną konstytucję.

W dyskusji zabierał głos członek P. P. S. Jan Mróz, solidaryzując się z wywodami posła Witosa.

Zebranie P. P. S.

W domu robotniczym odbyło się w niedzielę zgromadzenie, na którem przemawiał poseł A. Ciołkosz — piorunując na obecny rząd, na B. B. W. R. Omawiał projekt zmiany konstytucji i stosunki polityczne w państwie.

Nie wiele byłoby do powiedzenia o tym zgromadzeniu, uczęszczanem przez kilkudziesięciu ludzi, gdyby poseł Ciołkosz w ferworze swojej swady nie był użył zdania, przynoszącego jeno ujmę jego poselskiej godności.

Mówią w Warszawie tak o 3 Prezydentach Polski, z uśmiechem wywodził pan poseł z P.P.S.: „pierwszy został zabity jak pies, drugiego wypędzono jak psa, trzeci słucha jak pies“.

I to mówi polski poseł o Prezydentach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Gentlemańskie

Kursa Szoferskie

zostają otwarte dnia 15-go kwietnia.

Kierownictwo:

p. Ripper

Wpisy do 10-go kwietnia w Reprezentacji Samochodów Citroen i Studebaker

TARNÓW, MOŚCICKIEGO 4.

KRZEMIEŃSKI JÓZEF ur. 1899 Bobrowniki Małe pow. Tarnów, unieważnia spaloną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U.

Wybory do Rady miejskiej.

Więc wybory są już rozpisane. Magistrat uzgadnia listy wyborców i już w krótkim czasie będzie musiała »żelazna Rada« pożegnać Ratusz.

Konferencje porozumiewawcze jak dotych czas nie dały żadnych rezultatów, a to z powodu tego, że P. P. S. chcąc wyzyskać sytuację, domaga się nadmiernej ilości mandatów i aczkolwiek inne grupy chcąc dobrowadzić do kompromisu, dają im więcej mandatów jak dotychczas na ratuszu posiadają, kręcą tylko, chcąc zyskać na czasie.

Jeżeli do ugody z P. P. S. nie dojdzie, staną do wyborów dwie listy. Jedna lista porozumienia, druga P. P. S. Ta ostatnia nie ma najmniejszych szans zwycięstwa nawet w 4 kole. I tak dzięki zachłanności swoich prowodyrów P. P. S. może zostać bez przedstawicieli na Ratuszu.

Czołowym kandydatem na liście P. P. S ma być dotychczasowy burmistrz dr. Kryplewski, aczkolwiek nie należy do partji, chcą tym sposobem socjaliści utrzymać na czele samorządu człowieka sobie sympatycznego, a że dr. Kryplewski cieszy się zaufaniem całego mieszczaństwa tarnowskiego, powtórny jego wybór na burmistrza nie byłby zbyt trudny. Jedyną wadą tej koncepcji jest, że jeśli socjaliści nie doprowadzą do porozumienia, lista ich nie ma szans zwycięstwa i lepiejby było, aby nazwisko dr. Kryplewskiego znalazło się na innej liście. —a

Z Kasy Chorych.

W ubiegłym tygodniu bawił w Tarnowie delegat okręgowego Związku Ubezpieczeń ze Lwowa, który zajmował się sprawą protestu, jaki swego czasu Stronnictwo Polskie wystosowało przeciwko przeprowadzonym wyborom.

Jak słychać, mają się wkrótce odbyć wybory pracowników, zaś wybory pracodawców zostaną zatwierdzone.

Najwyższy to już czas, aby kres położyć dotychczasowemu bezrządowi, panującemu w Kasie Chorych. —a

Bezpłatne ambulatorjum weterynaryjne.

Od pewnego czasu została uruchomiona bezpłatna poradnia weterynaryjna, która funkcjonuje w Tarnowie (Rada pow.) i w Tuchowie (Magistrat) we czwartki od 10—12, oraz w Gromniku od 9—11 (we dworze p. Olszewskiego).

Ponieważ frekwencja jest bardzo słabą, byłoby wskazanem, by w poszczególnych gminach uświadamiano rolników o korzyściach płynących z otwarcia tego rodzaju poradni.

Na ekranie życia.

Naprawdę, na ulicach nie można poznać, że to już święta za kilka dni.

Kwaśne miny kupców stojących w drzwiach swych sklepów świadczą, że w tym roku nie wielkie czyni się zakupy świąteczne. W wędliniarniach tylko co bogatszy kupuje pół funta szynki i kawał tłustego boczka, aby wśród mnogiej zieleni, chociażby talerz wędliny znalazł się na święconym stole. Śnieg przestał już padać, więc w zamian deszczyk miło rosi a na ulicach plucha, że aż fe...

Mimo to na ulicy Krakowskiej spacerują już Regincie i Florcie gwarnie i wesoło i planują już wycieczki na Piaskówkę, jeśli na święta będzie sucho.

Pierwszy kwiecień zapewne jak zwykle oszuka wielu ludzi i ci co nowe ubrania sobie przygotowali, aby przez święta paradować, pozostaną w domu racząc się monopolówką.

Mądrzy ludzie wyślą do siebie kartki ze złośliwemi napisami i będą radzi, że chociażby w ten sposób zrobią swemu bliźniemu przykrość.

Po kilkumiesięcznej pauzie zaczynają już autobusy kursować a czas, aby Magistrat urządził już stację autobusową, gdyż na placu pod Dębem strasznie wygląda, a o wypadek nie trudno. Mówiło się coś kiedyś o pięknej stacji autobusowej, którą Magistrat projektował i znowu cisza.

Możeby tak p. inż. Wojewski wziął tą sprawę w swoje energiczne ręce.

Pozatem tak mało się dzieje w tym Tarnowie, że nie mogę moim miłym czytelniczkom i czytelnikom ani jednym skandalikiem usłużyć, życzę im jeno, aby przez święta, kiedy czas na to pozwoli, sami jaki piękny skandalik przeżyli i aby (bo to przecież najważniejsze) jedni o drugich sprawozdania mi złożyli. J. K.

Chopin i Słowacki.

Próba syntezy duszy Narodu.

Dziwny to prelegent stanął na podjum w sali Marzenia. Mowca co kryształem słowa oszałamia, dla którego język jest cudownym instrumentem, z którego wydobywa nieznane możliwości wypowiedzenia się. I zapewne słuchaczom, jak i mnie, błoga radość zapełniła serca, słuchając wywodów dr. Schützera, że ten nasz język w Europie mało znany i używany, jest tak bardzo bogaty, jak żaden inny—i z języków słowiańskich jest bodaj jedyny, który ma w sobie znakomitą barwność i siłę akcentacji i to co Francuz nazywa „espri“ w słowie.

Dr. Leon Schützer jest jednak nietylko niezrównanym stylistą, argumentuje ściśle, jak myśliciel i znawca, zajmujący się poważnie materjałem, a nie błądzący, jak jesteśmy do tego przyzwyczajeni, po przedmiocie na pomoście charakterystycznej u nas frazeologji.

Już to lekarze mają to do siebie, że literatura piękna jest przedmiotem zajmującym ich poza medycyną najbardziej i wzbogacili literaturę świata dziełami b-letrycznemi wielkiej miary i znakomitemi pracami krytycznemi.

Może dlatego, że tak bardzo zbliżeni do życia realnego, do jego przejawów beż żadnych osłonek, będąc przez swój zawód niejako świadkami tragedji ludzkiej a zarazem mogąc równocześnie nieść ulgę w tej wiecznej walce człowieka z kostuchą śmiercią, mają dużą chęć odzwierciedlenia tych przejawów tragedji życiowej w pięknem słowie, a może chęć złagodzenia swoich ciężkich psychicznych przeżyć przez złagodzenie je literacką szatą.

Dr. Leon Schützer jest niepospolitym znawcą naszej literatury i to, co o niej nam może powiedzieć jest reasumpcją jego indywidualnych przemyśliwań i wysoce ciekawych dociekań.

Próbę syntezy duszy Narodu Polskiego przez dwóch tytanów genjuszów naszej twórczości wykazał dr. Schüt er, omawiając prawiekowe wpływy narodowości na psychologię poszczególnej jednostki, która wchłania w siebie dziedzicznie wszystkie właściwości Narodu, aby potem przez jednego jej wybrańca wyśpiewać najbardziej skrystalizowaną treść Narodu.

Prelegent przedstawił nam twórczości Chopina i Słowackiego tych dwóch w nostalgji rozśpiewanych trubadurów duszy polskiej w tak cudnej formie, że zrozumiałem było dla mnie, dlaczego zgromadzeni słuchacze, już po przebrzmiałych słowach prelekcji, kiedy dr. Schützer dawno opuścił podjum, siedzieli jak oczarowani, nie odważając się nawet na oklask, aby nie rozciąć chwili przeżycia prawdziwego piękna. J. K.

Wieczorek ku czci Marsz. Piłsudskiego

Staraniem szkoły handlowej w Tarnowie odbył się 24 bm. w sali „Gwiazdy“ uroczysty wieczorek, celem uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego. W program weszły piękne zagajenie dyr. Gładyszewskiego, doskonały odczyt prof. Krzanowskiego o życiu, działalności i roli w odbudowie Polski Marszałka, bardzo dobre produkcje, muzykalno-wokalne i świetna deklamacja. Całość robiła niezwykle dodatnie wrażenie. Wieczorek zaszczycił obecnością p. Witkowski wizytator szkół handlowych z Krakowa.

Na święta! Na święta!

RESTAURACJA

handel delikatesów, wódek i win

Michała Sułka

w Tarnowie

poleca po cenach konkurencyjnych wina węgierskie, francuskie, włoskie, austrjackie, reńskie i krajowe — wódki, likiery, koniaki z pierwszorzędnych fabryk.

Piwa flaszkowe jasne, ciemne, porter odsyłam do domów własnym posłańcem.

„KRYSZTAŁ“

Ul. Wałowa 4.

poleca na święta najlepsze czekolady, cukry, pomadki i ciastka.

Baranki i figurki czekoladowe.

Kronika.

Osobiste.

Do Izby Handlowej w Krakowie został wybrany z Tarnowa inż. Karol Schancer.

Dzięki uprzejmości kierownika **Auto Palais** zwiedziliśmy mające wkrótce w Tarnowie się otworzyć Warsztaty Automobilowe, stworzone w naszem mieście dla udogodnienia automobilistom utrzymania samochodów w dobrym stanie i aby umożliwić łatwe i tanie usuwanie defektów.

Warsztaty zaopatrzone są w tak precyzyjne maszyny, że nie tylko części składowe samochodów mogą tam być wyrabiane, lecz nawet najdelikatniejsze sprężyny do zegara.

Dzięki tej nowej placówce przemysłowej, tak ważnej dla automobilizacji miasta, można w Tarnowie usuwać wszelkie defekta nawet najpoważniejsze, oszczędzając sobie koszta wysyłania wozów do Krakowa, w wypadkach poważniejszych naprawek.

W pierwszym rzędzie naprawiać będą nowe warsztaty samochody Forda jednak wobec bardzo szerokiego zakresu pracy przyjmować będzie do naprawy i wozy innych systemów.

Nowej tak potrzebnej w Tarnowie placówce życzymy wiele powodzenia. *K.*

W ciągu ostatnich dni dokonano kradzieży systematycznej na szkodę majstra szewskiego Władysława Habli z Tarnowa i skradziono mu z warstatu 5 par trzewików dziecięcych wartości ok. 100 zł. Na doniesienie poszkodowanego policja wdrożyła dochodzenia i ustaliła, że kradzieży obuwia dopuszczał się pomocnik poszkodowanego Stanisław Broda z Tarnowa, który następnie rzeczy te dawał do pozbycia Adamowi Morągowi w Tarnowa przy ul. Lwowskiej. Sprawę kradzieży obuwia przekazano Prokuraturze okręgowej w Tarnowie.

DNIA 20.III 1929 r. Perla Jakób z Tarnowa zamieszkała przy ul. Żabnieńskiej zgłosiła, że Janina Sokolewska z Zakliczyna, która u niej służyła pokradła bieliznę wartości około 120 zł. Sokolewska za kradzież bielizny na szkodę swej chlebodawczyni odpowie przed sądem.

DNIA 21.III 1929 r. policja tarnowska przytrzymała Piotra Saroda z Taruowa, który sprzedawał surowe skóry bydlęce i następnie okazało się, że Sarod dokonał kradzieży skór na szkodę Schaji Bildsteina z Tuchowa, wyrządzając szkodę przeszło 100 zł. — Piotr Sarod ze względu, że jest znany jako włóczęga został aresztowany i do dyspozycji władz sądowych odstawiony.

DNIA 21.III 1929 r. został zatrzymany Mieczysław Broda z Biskupic nadwiślańskich za kradzież obuwia skradzionego ze sklepów na szkodę kupców drzy ul. Żydowskiej w Tarnowie, korzystając z nieuwagi poszkodowanych i tym sposobem wyrządził szkodę około 120 zł. — Mieczysław Broda od którego skradzone rzeczy odebrano; został aresztowany i przekazany do władzom sądowym do ukarania.

DNIA 26 III 1929 r. policja zarządziła przeszukanie na terenie m. Tarnowa kryjówek za osobami podejrzanemi i w czasie tego przytrzymano znanego złodzieja Edwarda Skibę z Grabowicy, pow. Brzozów, któremu udowodniono szereg kradzieży popełnianych na terenie m. Tarnowa, w czasie dnia korzystając z chwilowego niezamknięcia drzwi przez poszkodowanych, lub pozostawienia, względnie wywieszenia rzeczy na balkonach do przewietrzania. Nadto ten sam Skiba dokonał kradzieży mieszkaniowej w Wojniczu na szkodę Czechaka. Przeciwko Skibie są prowadzone dochodzenia policyjne w kierunku zarzuconych mu kradzieży i z tego powodu bliższych szczegółów się nie podaje.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. P. U. Dębica r, 1903. Bronisław Gawlik.

ZAKŁAD TECHN.—DENTYSTYCZNY

Wilhelma Schmierera

Tarnów, ul. Krakowska 13.

wykonuje wszelkie roboty w zakres dentystycki wchodzące po cenach przystępnych. Dla panów urzędników i młodzieży szkolnej ulgi w spłatach.

ZAKŁAD FIZYKALNO—LECZNICZY

Dr. FEIWLA

ul. Krakowska 2.

Diatermja, faradyzacja, galwanizacja, arsonwalizacja, kąpiele elektryczne, lampy kwarcowe, solluxowe i t. p.

Kurs oświatowo-rolniczy.

Dnia 22 marca odbył się staraniem „Okr. Związku Młodzieży w Tarnowie Kurs oświatowo-rolniczy“.

Po zagajeniu o celu Kursu, wygłoszonem przez p. inż Juszkiewicza, prezesa Związku, wygłosiła referat p. Grabowska, sekretarka Związku na temat »Zadanie Kół Młodz.“ Prelegentka podkreśliła potrzebę oswiatowej organizacji na wsi, oraz podała środki, które mogą młodzieży pomóc w pracy kulturalno-oświatowej. Praca ta powinna obejmować całego człowieka t. j. materjalną i duchową stronę. Pan inż. Gajewski referował na temat „Przysposobienie rolnicze“ Stan kultury rolniczej w Polsce jest jeszcze niski. Przyczyną tego jest mała ilość szkół rolniczych. Przysposobienie rolnicze przyczyni się do podniesienia kultury rolnej. Szczegółowo omawiał prelegent racjonalną uprawę buraków i ziemiaków. Następnie wygłosił p. inż. Gruszczyński referat o „Hodowli drobiu“ i „Hodowli królików“. Każdy z referatów rozpadał się na część toeretyczno-naukową i na część czysto praktyczną. Po rzeczowych i interesujących referatach, wygłosił wykład p. Świetlik na temat „Organizacja konkursów roln“. Prelegent w żywym i nader zajmującym wykładzie podkreślił silnie pracę w kierunku uświadomienia rolniczego jako czynnika wychowawczego. Tylko, ten kto ukochał swój zawód może być pożyteczny dla całego Państwa. Wszyscy prelegenci zachęcali młodzież do pracy inteligentnej na swoim ojczystym zagonie, przez co przyczyni się do ogólnego dobrobytu Państwa.

Po każdem wykładzie objaśnił część praktycznego wykonania konkursu roln. p. inż. Juszkiewicz, który jako siła fachowa, posiadająca wykształcenie rolnicze, jest pożyteczny w organizacji oświatowo-rolniczej, jakie są „Koła Ml“. Dowodem zainteresowania się sprawami roln. ze strony młodzieży, były liczne zapytania i informacje. Kurs ten okazał się bardzo potrzebny którego rezultatem będzie realna praca młodzieży wpowiecie nad podniesieniem kultury rolnej. Nastrój panował bardzo serdeczny, koleżański. Kurs zakończono odspiewaniem Roty.

Wielki sukces Polaka.

Złota Gwiazda Tedeusza Müllera jest obecnie z wielkim sukcesem grana w Schönau, Bruss i Aussig i powodzenie tej świetnej operetki jest niesłychany. Pisma niemieckie rozpisują się o nowym polskim kompozytorze przepowiadając mu wielką przyszłość.

W najbliższym czasie operetka Müllera wystawioną będzie w Dreźnie, Pradze i Kalsbadzie. Pozatem 30 scen niemieckich zapewniło sobie „Złotą Gwiazdę“.

Z wielką radością notujemy znakomity sukces Polaka, znanego tak dobrze w naszym grodzie.

POSZUKUJE się pokoju osobnego lub przy rodzinie dla dwóch panienek (uczenic). Adresy nadsyłać należy do Administracji „Hasła“ ul. Wałowa.



Prawdziwy i dobry automobilista jest tylko wówczas pewny w jeździe gdy posiada opony

„Pirelli-Cord“

Dzięki tym oponom osiągnięto I i II nagrodę na ostatnich wyścigach.

SKŁAD opon, dętek i gum masywnych

Wł. B. Semczuk

„GARAŻE“

ul. Prez. Narutowicza l. 18.

Na składzie wszystkie wymiary.

AUTO—PALAIS
TARNÓW

AUTORYZOWANE ZASTĘPSTWO FORDA
ul. Katedralna 3.

posiada na składzie samochody osobowe otwarte i karetki, podwozia ciężarowe oraz wszelkie części składowe samochodów modeli T i TT, A i AA i akcesorja samochodowe.

Młyny Parowe Szancerów

przemielają mąkę tylko z pszenicy węgierskiej, pierwszorzędnej jakości gładką i grysikową i sprzedają po cenach najniższych.

Na święta! Herman Izraelowicz
ul. Wałowa
FABRYKA CUKIERKÓW
poleca cukierki, czekolady oraz pomadki w najlepszych gatunkach
Baranki cukrowe i czekoladowe.

I. Körber, ul. Wałowa
poleca na święta: wina węgierskie, reńskie, austrjackie, hiszpańskie i francuskie. Na składzie **wódki Baczewskiego Szampany** miody, wina owocowe, likiery, wódki, rosolisy po niskich cenach.
Spirytus monopolowy 95 proc.

Na święta!
Najlepsze wódki i likiery
poleca znana firma
I. Glotzner
ul. Goldhamera

WAŻNE NA ŚWIĘTA
Rudolf Oleksy
Tarnów, ul. Krakowska 31.
poleca towary kolonjalne, koniaki, likiery, wódki, wina krajowe i zagraniczne. Wielki wybór kawy i herbaty.

SKŁAD NASION
S. Weintrauba
w Tarnowie (Ratusz)
istniejący od roku 1902 poleca się rolnikom i ogrodnikom.

M. KORN
Tarnów — ul. Krakowska 3.
poleca na święta wszelkie konserwy rybne, śledzie, sery krajowe i zagraniczne oraz wielki wybór czekolad i cukrów.

BIURO ARCHITEKTONICZNE i BUDOWLANE
INŻ. EDWARDA OKONIA
architekty w Tarnowie
ul. Żabnieńska 4a
I. piętro wykonuje: Telef. 236.
plany, kosztorysy, oszacowania, obliczenia statyczne i budowy kościołów, dworów, szkół, plebanji, domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, zabudowań gospodarczych, wystaw sklepowych i wszystkich robót w zakres budownictwa wchodzących.
NADBUDOWY i PRZEBUDOWY domów oraz pojedynczych mieszkań wykonuje się na dogodnych warunkach zapłaty.
OSZACOWANIA uskutecznia się dla banków i urzędu skarbowego.

Ważne dla automobilistów!
Najnowszy szlagier na rynku
tani — silny — elegancki
automobil mogący zadowolić najwybredniejszych to
ESSEX
Zastępstwo: Landau, Kraków.
Ul. Podwale 5.

A. Schwanenfeld
poleca na święta:
Wódki
Likiery
Nalewki
na świeżych owocach, znane ze swej doskonałej jakości.

Na sezon wiosenny
poleca
Płaszcze damskie
w bardzo wielkim wyborze
L. JABŁOŃSKI
ul. Krakowska 2.
Dogodne ulgi w spłatach.

WURZEL i DAAR
Fabryka konfekcji męskiej i płaszczy gumowych

A. Kreisel i Z. Funarski
Artykuły techniczne, elektrotechniczne i budowlano-instalacyjne
RADJO
w Tarnowie, ul. Katedralna 7.
Telefon Nr. 346.

Ważne na święta!
Cukiernia „Apollo“
A. Flatto w Tarnowie
obok kina „Apollo“
przyjmuje zamówienia na torty wszelkiego rodzaju, babki, mazurki, serowce i t. d. znane ze swej dobroci.
Nadto poleca wielki wybór baranków cukrowych i czekoladowych, zajęcy oraz cukry i czelady różnych renomowanych firm.
Bonbonierki w wielkim wyborze.

Wydawca odpowiedzialny Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni L. Styranny w Tarnowie.